Nr. 19 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM | Kraków, Sobota 24 Stycznia 1925. | Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 1[illegible] Telefon 41. Międzymiast. 157.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „ (najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Drogowskaz styczniowy

Kraków, 22 stycznia.

Wobec potężnej losu odmiany zdawałoby się, że »to« już umarło. Że między rupiecie przeszłości złożono już raz na zawsze czcigodną pamiątkę styczniowej rozprawy i, zapomniawszy nawet o żyjących jeszcze w nielicznej garstce ostatnich świadkach tamtej chwili, utonęło się całkowicie w rzeczach, małych czy wielkich, dnia dzisiejszego.

Zapomina się jednak, że w istocie rzeczy od samego początku podjętych na nowo, pierwszych samodzielnych działań polskich z dni wielkiej wojny aż do naszego odrodzenia państwowego i demokratycznych postanowień Sejmu Ustawodawczego, po dzień dzisiejszy, snuje się styczniowe »memento«, jako idea, nakaz i jego realizacja.

Z opowiadań dziadów i ojców, z kart rodzinnych pamiętników i wspomnień, z całej, tak żywej jeszcze tradycji styczniowej, na ostrzach bagnetów legjonowych wyniesiona gromka pieśń powstańcza »Hej strzelcy wraz«, była najlepszym wyrazem odziedziczonego ducha, który, zaczerpnięty z insurekcji styczniowej, piętno rewolucyjno-powstańcze wycisnął nietylko na walkach Legjonów z Moskalami, lecz także na zaciekłym oporze przeciwko dwom innym zaborcom i kolejnych przeciwko nim buntach, znaczonych śladami Szczypiórna, Magdeburga czy Rarańczy i Kaniowa.

Gdy zaś wśród wichury listopadowej roku 1918 »godzina wybiła, gnana tęsknotą lat«, duch styczniowego czynu ujawnia się nietylko w szeregu powstań zbrojnych, jak w bohaterskim Lwowie przeciwko ukraińskiemu zamachowi, jak w Wielkopolsce czy później na Górnym Śląsku, lecz także w śmiałych, na rozległą metę powziętych decyzjach pierwszego w Polsce odrodzonej Naczelnika Państwa, stanowiącego u samego wstępu nowego życia o republikańskiej formie młodego państwa jak też o demokratycznej ordynacji wyborczej, w dalszym zaś ciągu zakreślającego wielki program federacyjny wolności i równości ludów, wchodzących w skład Rzeczypospolitej. Wiernym temu duchowi pozostaje i Sejm Ustawodawczy, który pomimo całego chaosu sprzeczności i tarć silnych, nie uchylił się od postanowień rzetelnie demokratycznych, zarówno w odniesieniu do warstwy robotniczej, jak włościańskiej, czego uwiecznieniem była ważna decyzja o reformie rolnej.

Oto drogowskaz styczniowy, oto jego nakaz, pomimo wszystkie przeszkody krok za krokiem realizowany. **Już w pierwszych swych aktach Rząd narodowy jako cele powstania wskazywał** nie tylko zapewnienie całkowitej niepodległości ziemiom Polski, Litwy i Rusi, ale uwłaszczenie włościan, równouprawnienie wszystkich obywateli, zapewnienie ludom Litwy i Rusi najrozleglejszego rozwoju narodowego, obronę zasad i najlepszych tradycyj polskich. A oto w ostatnim tragicznym już okresie walki ówczesny tajemny dyktator powstania, Romuald Traugutt, w jednym z swoich rozkazów do wojska, pisze: »Pamiętajcie, że powstanie bez ludu jest tylko wojskową demonstracją w większych lub mniejszych rozmiarach: **z ludem dopiero zgnieść wroga możemy, nie troszcząc się o żadne interwencje,** bez których oby Bóg miłosierny pozwolił się nam obejść«.

Słowa Romualda Traugutta, niemal już z wyżyn jego męczeńskiej szubienicy na stokach Cytadeli wyrzeczone dla Polski, stały się istotnym drogowskazem nie tylko w budowaniu armji, której siła opiera się dzisiaj przedewszystkiem na najliczebniejszym kontyngencie żołnierza, rekrutującego się z mas włościańskich, lecz także w budowaniu siły państwowej, przez wejście czynne sfer ludowych w orbitę państwa, i więcej, przez wysunięcie się ich niemal na czoło życia państwowego.

Jeśli zaś w realizacji wskazanego drogowskazu, drogowskazu rzetelnej demokracji i rzetelnej wolności, rozwijają się z biegiem czasu poważne przeszkody i znaczne niedociągnięcia w zakreślonym pięknie programie, **wina to takiego samego rozdarcia i wewnętrznego targania się, jak wówczas, gdy społeczeństwo, rozbite na trzy zwalczające się obozy,** Wielopolczyków, Białych i Czerwonych, u samych podstaw łamało czyn powstańczy, wybuchami wzajemnych nienawiści uniemożliwiając skupienie rozprószonych naogół działań. To wina także i braku poczucia państwowego, które natomiast w pokoleniu r. 1863-go było jeszcze bardzo intensywne, czego wyrazem był ten niesłychany szacunek wśród szerokiego ogółu, od maluczkich do najbogatszych, dla Rządu Narodowego, dla »tajnego, nieznanego rządu, i jego pieczątki-symbolu, której znak był tajemniczem zaklęciem dla utajonych sił narodu.

Rozbudzić w jak najszerszych masach, **przedewszystkiem w warstwach ludowych, silne poczucie państwa i trwały szacunek dla tej instytucji i jej organów, zapanować nad ciasnotą koteryj i nienawiścią wzajemną partyj,** grup, warstw czy nawet jednostek, uszanować zaś przedewszystkiem człowieka pracującego w Polsce i zapewnić zupełne równouprawnienie, nie tylko polityczne i społeczne, lecz także ekonomiczne i materjalne — oto drogowskaz styczniowy, którego pilne realizowanie jest właśnie zagadnieniem naszego bytu państwowego.

Z wychylającą się ku nam z wichury śniegowej wizją szarego powstańca ladajako uzbrojonego, z dwururką myśliwską na ramieniu, czy nawet z kijem w dłoni, lecz z ofiarnym ogniem w duszy, wychyla się ku nam styczniowe memento, i drogę wskazuje wśród wichrzącej się jeszcze, tak niepewnej aury naszego, polskiego »przedwiośnia«. Z rozjaśnionego ogniem mistycznej ofiary wzroku szarego żołnierza styczniowej sprawy biją ku nam nakazy na dzisiejszą chwilę, niemal słowami Stefana Żeromskiego wołające ku przestrodze: **»Polsce trzeba na gwałt wielkiej idei!** Niech to będzie reforma rolna, stworzenie nowych przemysłów, jakikolwiek czyn wielki, którym ludzie mogliby oddychać, jak powietrzem... **Potrzeba reform, któreby przewyższyły bolszewickie i niemieckie, któreby ludy okrainne odwróciły twarzą ku Polsce, a nie ku Rosji...«**

Ten właśnie **duch wielkiej idei** i związany z tem **duch wielkiej ofiary** — to najwymowniejszy drogowskaz styczniowy, którego istotna realizacja stanowi o całej przyszłości naszego »być lub nie być« państwowego.

Walka o budżet osią nowej sytuacji wewnętrznej

Gorące posiedzenie komisji budżetowej — Przemówienie posła Byrki i replika premjera — Jakie stanowisko zajmą Piastowcy?

Przebieg wczorajszego posiedzenia **sejmowej komisji budżetowej był bardzo interesujący i charakterystyczny dla nastrojów politycznych bieżącej chwili.**

Na posiedzeniu tem bowiem rozpoczęła się **dyskusja nad ekspose premjera Grabskiego i referatem posła Michalskiego.**

Pierwszy zabrał głos **dr Byrka** (Piast), który **w dość ostry sposób zaatakował tak gospodarczą jak i finansową politykę rządu.** Poza gospodarczą, także i finansowa strona zagadnienia **przedstawia się, według pos. Byrki gorzej, aniżeli to wynika z oświadczeń premjera,** gdyż równowaga budżetowa w r. 1925 zdaje się być niepewną ze względu na **wielkie osłabienie siły płatniczej ludności.**

Pos. Byrka oświadczył, że dla utrzymania równowagi budżetowej konieczną będzie znaczna **redukcja w wydatkach państwowych z wyjątkiem koniecznych,** do których zaliczy przedewszystkiem **kredyty dla rolnictwa.** — Zmniejszenie wydatków należy więc osiągnąć przedewszystkiem **przez redukcję personalną.** Pos. Byrka zaakcentował w dalszym ciągu, że **należy w aktach rządowych przestrzegać praworządności i zasady poszanowania ustaw,** a tymczasem niektóre rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na podstawie ustawy o pełnomocnictwach **są naruszeniem ustawy, jak np. sprzedaż byłej krajowej kopalni soli w Spytkowicach.**

Przy końcu swego przemówienia poseł Byrka poruszył sprawę **pożyczki zagranicznej,** oświadczając, że wydaje się ona wprawdzie korzystną, pod warunkiem, jeżeli dotycząca umowa **nie zawiera klauzuli, że Polska nie może zaciągać żadnej pożyczki zagranicznej, bez wiedzy danego konsorcjum.**

Najznamienniejszym jednak ustępem przemówienia posła Byrki było oświadczenie, że Sejm będzie musiał rozpatrzeć preliminarz budżetowy, **przyczem stronnictwo Piasta zastanowi się dokładnie, czy będzie mogło głosować za przedłożonym przez rząd budżetem.**

Przemówienie dra Byrki spotkało się z **silną repliką premjera,** który prostował pewne powiedzenia posła Byrki i **wykazywał sprzeczności w jego wywodach.**

Oponenci mówią o nędzy na wsi, a równocześnie żądają rozszerzenia podatku dochodowego na średnią i drobną własność rolną. Dalej twierdzą, że **preliminowane podatki na r. 1925 nie wpłyną i żądają ograniczenia wydatków, a równocześnie domagają się powiększenia budżetu ministerstwa rolnictwa,** nie przedstawiając na to odpowiedniego pokrycia.

Najbardziej jednak rewelacyjne oświadczenia złożył premjer co do pożyczki zagranicznej. Stwierdził on bowiem, że **w r. 1923, za urzędowania p. Kucharskiego** wypracowano już **szczegółowy projekt** wprowadzenia **kontrolorów zagranicznych** do każdego działu **gospodarki** państwowej. Premjer oświadcza, że **na takie poniżenie godności państwa nigdy się nie zgodzi** i że odrzuca wszelkie oferty pożyczkowe, zawierające warunek jakiejkolwiek kontroli zewnętrznej.

POSEŁ WITOS O STOSUNKU »PIASTA« DO RZĄDU. »MOŻE TAK — MOŻE NIE«.

Dalsze światło na obecną sytuację, a **zwłaszcza na przyszły stosunek Piasta do rządu rzucają wyjaśnienia posła Witosa,** udzielone korespondentowi »Il. Kurj. Codziennego«.

Na pytanie **czy mowa posła Byrki oznacza przejście Piasta do opozycji,** odpowiedział pos. Witos: **»Może oznaczać, ale nie oznacza«.**

Na pytanie: **»Czy należy się spodziewać, że Piast będzie dążył do obalenia gabinetu p. Grabskiego,** odparł pos. Witos: **»Nie dążymy zupełnie do obalenia rządu, lecz...«**

Zapytany, **czy Piastowcy będą kontynuowali akcję za podwyższeniem kredytów** wbrew stanowisku premjera, który sądzi, że naruszą one równowagę budżetu, oświadczył pos. Witos: **»Aż do ostateczności«.** Zdaniem jego bowiem wymaga tego katastrofalna sytuacja wsi.

Wywiad swój zakończył poseł Witos słowami:

»Klub Piasta chce widzieć jasną drogę w Sejmie i kraju: albo parlamentaryzm, albo dyktatura, ale pomieszania dyktatury z parlamentaryzmem nie zniesie«.

KLUB »PIASTA« POWIĘKSZYŁ SIĘ O TRZECH POSŁÓW.

Dawni **secesjoniści z Piasta,** którzy przystąpili następnie do związku chłopskiego (grupa Bryla), posłowie **Toczek, Janeczek i dr Targowski,** ogłosili deklarację, w której oświadczają, że **ze związku tego występują** ze względu, że praca klubu nie przynosi żadnego pożytku dla państwa i ludu. Równocześnie **zarząd klubu Piasta** na posiedzeniu z dnia 21 bm. **uchwalił przyjąć posłów tych z powrotem do klubu.**

N. P. R. ZANIECHA OPOZYCJI.

Klub N. P. R., który w ostatnim czasie **demonstrował swoje opozycyjne stanowisko wobec rządu,** obecnie uzyskał nominację członka stronnictwa **p. Jankowskiego na wiceministra pracy, ponadto zaś p. Zapała,** również członek N. P. R., **ma zostać wojewodą stanisławowskim.** Wobec tego należy oczekiwać zmiany stanowiska N. P. R. wobec rządu.

W marcu rozstrzygnie Rada Ligi nar. spór polsko-gdański

Tajny raport Mac Donnela

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Gdańsk, 22 stycznia. Delegat Ligi Narodów Colban, który wyjechał z Gdańska z zamiarem udania się do Norwegji, **zmienił nagle plan podróży i wyjechał wprost do Genewy,** gdzie złożył sekretarjatowi Ligi Narodów raport o gdańsko-polskim sporze w sprawie polskich skrzynek pocztowych. Złożony również w sekretarjacie Ligi Narodów bardzo obszerny raport wysokiego komisarza Ligi Narodów jest ściśle tajny. Opis jego został w dniu 21 bm. przesłany na ręce generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej Strassburgera i prezydenta senatu gdańskiego Sahma. **Członkowie Ligi Narodów zachowują co do dalszych kroków ściśle milczenie.** Wiadomo jest tylko tyle, że **spór ten będzie rozstrzygać Rada Ligi Narodów, która zbiera się, jak wiadomo, w marcu br.** i zastanawiać się będzie nad tem, czy Polska jest upoważniona do rozwieszenia skrzynek, a jeżeli nie, to czy wysoki komisarz Ligi Narodów jest upełnomocniony do wydawania zarządzeń w sprawie ich usunięcia. Rada Ligi Narodów ma również rozpatrywać sprawę **prześladowania polskiej mniejszości narodowej na Litwie kowieńskiej.**

Berlin zaprasza dziennikarzy angielskich i ameryk. do Gdańska

Londyn, 22 stycznia (Tel. wł.) »Evening News« donosi, że **rząd berliński zamierza prowadzić intensywną propagandę antypolską w wszystkich sprawach gdańskich.** W tym celu zaprosił do Gdańska **wycieczkę dziennikarzy angielskich i amerykańskich specjalnie na koszt rządu niemieckiego.** Wycieczkę ma oprowadzać po Gdańsku urzędnik niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Gdańsk kwestją egzystencji Polski

Paryż, 22 stycznia (PAT). Minister spraw zagranicznych Skrzyński w wywiadzie z przedstawicielem »Petit Parisien« oświadczył w sprawie gdańskiej, że **Polska będzie bronić praw, które jej przyznaje traktat wersalski, broniąc w ten sposób swej egzystencji.**

Demonstracje bezrobotnych w gdańskiej Radzie miejskiej

Gdańsk, 22 stycznia (AW). Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej **podczas przemówienia przedstawiciela partji zachowawczej obecni na sali bezrobotni przerywali mowę okrzykami.** Kiedy zakomunikowano wiadomość o wyniku głosowania, **na którego podstawie odrzucono nagłość wniosku o zaopatrzenie bezrobotnych, zagrzmiała na galerji Międzynarodówka.** Dźwięki jej zmieszały się z głosami prawicy i przewodniczącego. Zarządzono 5-minutową przerwę. Kiedy zjawiła się policja na galerji, nie było już nikogo.

Dzierżyński następcą Trockiego

Wiedeń, 22 stycznia (PAT). »Arbeiter Zeitung« donosi z Rygi, że **na następcę Trockiego na stanowisku szefa armji czerwonej upatrzony jest Dzierżyński.**

Projekt nowej konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie

Wiedeń, 22 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Waszyngtonu: Senat przyjął jednomyślnie wniosek dodatkowy do budżetu marynarki, zgłoszony przez demokratę Kinga. — Wniosek ten wzywa prezydenta Coolidge'a **aby zaprosił wszystkie państwa, mające dyplomatycznych przedstawicieli w Waszyngtonie, na nową konferencję, któraby miała naradzić się nad sprawą ograniczenia zbrojeń na lądzie i na morzu. Zgoda izby reprezentantów i prezydenta jest prawdopodobna** i wniosek stanie się prawdopodobnie ustawą równocześnie z budżetem. Wnioskodawcy w umotywowaniu swego wniosku zaznaczyli, że wniosek ich nie jest próbą wywarcia nacisku na prezydenta a jedynie odzwierciedleniem opinji kongresu. Zwołanie konferencji nie jest oczekiwane przed majem br.

W sprawie tej Coolidge zajmował dotychczas stanowisko, że na konferencji takiej **nie**

MAY SINCLAIR

Tam, gdzie ogień nie gaśnie...

Przekład z angielskiego przez M. M.

(Dokończenie).

I wracała znów ścieżką wiodącą od furtki sadu do przydrożnego parkanu; coraz dalej i dalej cofała się w przeszłość, aż do czasu i miejsca gdzie młody Jerzy Waring oczekiwał na nią pod lipowem drzewem. Zapach tych kwiatów zaleciał ku niej przez pola. Uczuła na swych ustach, w całej swej istocie słodkie, a niewinne podniecenie młodości; »ach Jerzy — Jerzy«, — wołała ku niemu i biegnąc polną ścieżyną widziała go zdala.

Ale człowiekiem czekającym na nią pod lipowem drzewem, był Oskar Wade.

— Mówiłem ci już, Harriot, nie warto ci uciekać odemnie, bo każda ścieżka zaprowadzi cię z powrotem do mnie! I mnie tylko spotkasz przy każdym zakręcie twej drogi.

— Ale w jaki sposób aż tu dotarłeś?

— Podobnie jak wszedłem do pawilonu, jak byłem w pokoju twego ojca i na jego śmiertelnem łożu. Bo t a m byłem, bo jestem we wszystkich twych wspomnieniach.

— Moje wspomnienia są niewinne, jak mogłeś zająć miejsce mego ojca, Stefana Philpotts i Jerzego Waringa — ty?!

— Bo zająłem ich miejsce.

— Przenigdy, moja miłość d o n i c h była czystą.

— Ale twoja miłość d o m n i e była częścią tamtych miłości i w nich tkwiła. Ty myślisz, że przyszłość nasza wypływa z naszej przeszłości, ale podobnie i przyszłość odbijać się już może w naszej przeszłości. B y ł a ś wtedy tem, c z e m później być m i a ł a ś. W samej twej niewinności tkwił przyszły zarodek twego grzechu.

— Odejdę od ciebie — rzekła.

— A tym razem — odparł, — i ja pójdę z tobą.

Parkan i drzewo lipowe i pole całe rozpłynęło się przed nią. I szli teraz razem wzdłuż alei brzozowej parku, do południowej bramy i drogi wiodącej ku wsi. Ona szła po jednej stronie drzew, a z nią równolegle szedł Oskar Wade, dotrzymując jej kroku. Chwilę potem uczuła już pod stopami twardy bruk uliczny, a po prawej swej ręce ujrzała rząd szarych kolumn. Szli wzdłuż ulicy de Rivoli w stronę hotelu St. Pierre. I siedzieli znów razem na brzegu nędznego łóżka, z rękoma bezwładnie zwieszonemi, z głowami odwróceni od siebie. Dawna ich namiętność ciężyła na nich teraz brzemieniem strasznem, nieuniknionem, wieczystem.

— Oskarze, jak długo to trwać ma jeszcze?

— Cóż mogę ci powiedzieć? Sam nie wiem, czy to jest tylko jedna chwila w wieczności, czy też wieczność cała zawarta w tej jednej chwili.

— Kiedyś to i tak skończyć się musi — rzekła — bo życie nie trwa wiecznie. Umrzemy, a wtedy...

— Umrzemy? Myśmy już umarli, Harriot, czyż nie wiesz o tem? Nie wiesz gdzie jesteś? To już jest śmierć, a my jesteśmy w piekle.

— Tak, chyba nic gorszego od tego być nie może.

— To jednak nie jest jeszcze najgorsze. Dopóki mamy dość życia w sobie na to, by wzajemnie od siebie uciekać, to jeszcze nie jest śmierć całkowita, przytem możemy chronić się w naszych wspomnieniach. Ale najgorsze zacznie się wtedy dopiero, gdy dotrzemy do ostatnich, najdalszych naszych wspomnień, gdy już nic poza tem pamiętać nie będziemy... W tem ostatniem piekle, nie będziemy nawet mieli mocy od siebie uciekać — nie będzie już dróg żadnych, ani miejsc wolnych, ani drzwi otwartych, nie będziemy się szukali, gdyż wtedy w tem ostatniem obumarciu będziemy razem zamknięci w tym oto pokoju, będziemy leżeć tu, obok siebie na wieki, wieki całe, tak złączeni, przykuci, iż nawet moc Boga samego nie potrafi rozkuć tych więzów. Będziemy jak jeden duch i jedno ciało, jeden grzech, powtarzany w nieskończoność; duch przeklinający ciało, ciało przeklinające ducha. Ty i ja, wzajemnie ciskający na siebie przekleństwo...

— Ale czemu ma tak być, czemu? — wołała.

— Bo tylko to nam już pozostało. Oto coś uczyniła z miłości.

Fala ciemności spłynęła na pokój, pogrążając wszystko wokoło. I szła teraz przez ogród wąską ścieżyną w wysokiej trawie, wśród kwitnących floksów i innych barwnych kwiatów. Kwiaty te przewyższały ją; poruszone lekkiem tchnieniem powietrza słaniały się nad jej głową. Usiłowała je zerwać i nie miała siły do złamania ich łodyg, była teraz małem dzieckiem, a zatem uczuła się bezpieczna... Cofnęła się tak daleko w przeszłość, że aż dotarła do najdalszych lat swego dzieciństwa, doszła zatem do stanu dziecięcej niewinności. Być dzieckiem, posuwać się maleńkiem niemowlęciem po pod pachnące kielichy kwiatów, być czystą, niewinną, bez żadnych wspomnień, znaczyło to, że jest już ocaloną, bezpieczną.

Ścieżyna wiodła przez żywopłot na zieloną łączkę, w pośrodku której była płytka okrągła sadzawka, której brzegi wyłożone były odłamkami skały, a w ich szczelinach kwitnęły drobne kwiatki, białej, żółtej i czerwonej barwy. A tam w głębi sadzawki, w tej brunatno-oliwkowej wodzie pływały złote rybki. Będzie już całkiem spokojną, bezpieczną, gdy ujrzy te rybki, płynące ku sobie, zwłaszcza te największą z białawą łuską, która zawsze wysuwała się naprzód, rozpryskując wodę przed sobą. — Przy końcu łączki szersza już ścieżka przecinała żywopłot, prowadząc prosto w kierunku sadu.

Wiedziała kogo tam zastanie... Tam czeka na nią jej matka, by wznieść ją na rękach ku górze, ku drzewom jabłoni, z których gałęzi zwisały piękne, rumiane jabłka, któremi jak piłką zwykła była się bawić... I oto doszła do końca, dotarła do ostatnich, najdalszych swoich wrażeń. Poza tem była pustka i nicość, był brak pamięci i wspomnień.

...Oto zbliża się do żelaznej furtki w murze sadu, a tam dalej nieco będą już pola. Ale coś było tu inaczej teraz, i lęk niewymowny począł ją ogarniać; szare tło drzwi, zamiast żelaznej, ogrodowej furtki; pchnęła je przed sobą — i oto stanęła znowu na korytarzu ostatniego piętra hotelu St. Pierre.

——00——

mogłaby być omawiana sprawa rozbrojenia na ładzie, ponieważ Stany Zjednoczone w sprawie tej nie mogą występować z propozycjami. Jedynie zgadzał się dotychczas prezydent Coolidge na omówienie na podobnej konferencji sprawy używania na wojnie gazów trujących.

Nowy skandal finansowy w Niemczech

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 22 stycznia. Wielką sensację wywołał tu nowy **skandal finansowy**, który tym razem »siedzibę« swą ma w Cassel. Aresztowano tam landrata dra **Poppe**, kierownika oddziału bankowego komunalnej kasy kredytowej, oraz właściciela firmy »Bracia Kassenstein«. Firma ta już w r. 1923 popadła w ciężkie kłopoty finansowe. Poppe, jako kierownik kasy kredytowej udzielił w r. 1924 pożyczki w kwocie 260.000 marek zł. Poppemu czyli sobie jako właścicielowi firmy »Kassenstein«, mimo, że firma miała pokrycie na zaledwie 60.000 marek zł. Poppe użyczał owej firmie w dalszym ciągu kredytów bez pokrycia, tak, że w dniu 1 maja 1924 r. dług firmy wynosił ponad 1 miljon marek zł. Firmie groziło nieuniknione bankructwo, a ponieważ upadek firmy narazilby kasę kredytową na znaczne szkody, Poppe szukał nabywcy na aktywa i passywa firmy, którego znalazł w osobie byłego majstra murarskiego Lichtenberga z Essen. Jako cenę kupna ustanowiono 1,400.000 marek zł. — Lichtenberg zeznał w śledztwie, że do tego kupna nakłonił go landrat Poppe i że landrat nic nie mówił, że jest posiadaczem tej firmy, natomiast wskazywał na dogodne warunki kredytowe, jakie posiada firma w komunalnej kasie kredytowej, której on jest kierownikiem. Lichtenberg sądził więc wobec tego, że zrobił doskonały interes, wkrótce jednak przekonał się, że **padł ofiarą oszustwa landrata.** Prokuratorja dopatrzyła się więc w postępowaniu landrata zbrodni oszustwa, wobec czego **natychmiast go aresztowano.**

Nadużycia przy dostawach wojskowych

Jeden siedzi, jeden zwolniony za kaucją

Władze kryminalne, w związku z wszczętem przez organy śledcze dochodzeniem, aresztowały w Warszawie **dostawców paszy do armji J. Kaca i J. Goldberga.** Ci współwłaściciele i pełnomocnicy firmy handlowej »Karma« nie są Warszawianinami, natomiast byli przez dłuższy **czas dostawcami wojskowymi we Lwowie,** gdzie intendantura przed kilku miesiącami przestała z nimi zawierać jakiekolwiek transakcje. Po zmianach personalnych w warszawskiej intendenturze nagle obaj przenieśli się na grunt warszawski. Realizując zasoby »doświadczenia« i »pomysłów«, rozpoczęli od usiłowań »zainteresowania« osób wojskowych bezpośrednio w »akcji« firmy. Jakoż trafili na grunt nieodpowiedni. P. Grochowski, kapitan gospodarczy D-yonu Artylerji przedstawił prokuraturze plany firmy »Karma«, co **w rezultacie doprowadziło do aresztowania jej obrotnych dwu przedstawicieli.**

Biorąc pod uwagę podany przez »Polskę Zbrojną« fakt sprzeniewierzenia w Grodnie przez tamtejszego dostawcę paszy **60.000 dolarów na szkodę skarbu,** stwierdza »Przegląd Wieczorny«, że stajemy w obliczu **afer na tle dostaw wojskowych.** Nasuwa to przypuszczenie, że władze wojskowe **nie dość skrupulatnie badają przeszłość i walory moralne i kupieckie firm względnie osób, którym powierza się dostawy.**

Po przesłuchaniu aresztowanych przez sędziego śledczego, zarówno przeciw Kacowi jak Goldbergowi zastosowano jako środek prewencyjny **kaucję w sumie po 10 tysięcy złotych.**

Kac złożył kaucję i wypuszczony został na wolność. Goldberg pozostał w więzieniu.

Z komisji budżetowej

Na wczorajszem posiedzeniu w komisji budżetowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja **nad budżetem min. skarbu.**

Jako pierwszy przemawiał poseł **Byrka.** Obecny na posiedzeniu minister **Grabski** odpowiadał na wywody referenta **Michalskiego i pos. Byrki.** Na tem dyskusję przerwano.

Komisja przyjęła w trzeciem czytaniu projekt noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy **państwowych i wojska.**

Prokuratura żąda wydania posłów za wniesienie interpelacyj

Warszawa, 22 stycznia (Tel. wł.) Sejmowa komisja regulaminowa na wczorajszem posiedzeniu postanowiła odmówić w dwóch wypadkach wydania posła **Dziducha,** odmówiła jednogłośnie wydania posła **Głąbińskiego** i posła **Moraczewskiego oraz 21 posłów z P. P. S.** W tej sprawie komisja stwierdziła niedopuszczalność wniosku prokuratorji **o wydanie posłów za wniesienie w Sejmie interpelacji, jako sprzeczne z konstytucją.**

(Nie wchodząc w meritum sprawy, sądzimy, **że** samo żądanie prokuratury wydania posłów **za** wnoszenie interpelacyj w Sejmie, jest w życiu parlamentarnem czemś niebywałem i powinno być w Sejmie przedmiotem osobnej dyskusji. Przyp. red.)

Udział Polski w kontroli Niemiec

Warszawa, 22 stycznia (AW). Dnia 8 lutego zbierze się w Genewie **stały komitet doradczy Ligi Narodów,** który ma przygotować przejęcie przez Ligę Narodów **kontroli zbrojeń w Niemczech. W kontroli tej będzie uczestniczyła również Polska,** której delegatem będzie zapewne były minister spraw wojskowych **Sosnkowski.**

Zmiana na stanowisku wojewody w Stanisławowie

»Rzeczpospolita« donosi, że wojewodą w Stanisławowie na miejsce p. Jurystowskiego, ma zostać naczelnik wydziału społecznego przy województwie pomorskiem p. **Zapała.**

W sprawie tej zamieszcza »Słowo Polskie« z Warszawy, pod datą 20 bm., następujące informacje:

»W czasie ostatniego przesilenia premjer Grabski zobowiązał się wobec N. P. R. forytować inspektora pracy w województwie pomorskiem p. **Zapałę na stanowisko podsekretarza stanu** w ministerstwie pracy. Wskutek objekcji P. P. S. kandydatura ta upadła i w chwili obecnym jedynym realnym kandydatem jest p. Jankowski również z N. P. R. Partja ta jednak stawia duże trudności a nawet grozi opozycją. **Rząd zobowiązał się zrobić p. Zapałę wojewodą.** Wobec tego p. minister Ratajski zaproponował wojewodzie stanisławowskiemu, Jurystowskiemu, **aby podał się do dymisji.** W środę odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem będzie omawiana sprawa nominacji p. Zapały na wojewodę stanisławowskiego. — (Cz yrzeczywiście Rada ministrów nominację tę uchwaliła — pozytywnie nie wiadomo. — Przyp. »N. Ref.«) Ponieważ kandydat nie posiada **rzeczowych kwalifikacyj,** kandydatura ta spotka się z dużemi zastrzeżeniami ze **strony Piasta i Ch. N.,** co oczywiście spowoduje nowe trudności«.

Korespondent warszawski »Il. Kurj. Warsz.« donosi o zamianowaniu p. **Jankowskiego** wiceministrem pracy, a p. **Zapały** wojewodą stanisławowskim, jako o rzeczach dokonanych.

Wojewoda stanisławowski, p. Jurystowski, — donosi ten koresepondent — **otrzymał nagłą i niespodziewaną dymisję.**

Nastąpiła ona doprawdy w sposób dziwny i niepraktykowany w państwie praworządnem. Wojewoda Jurystowski został wczoraj telegraficznie wezwany do Warszawy. Gdy zjawił się u ministra Ratajskiego, zakomunikował mu tenże odnośną decyzję. Jak mairodajnym czynnikom zależało na szybkiem załatwieniu dymisji p. Jurystowskiego świadczy fakt, że o godz. 9 rano premjer telefonicznie urgował min. Ratajskiego o ostateczne załatwienie dymisji.

Senat apelacyjny uwolnił przywódców partji Radicza

Z Zagrzebia donoszą:

Senat apelacyjny w Zagrzebiu **orzekł, iż** niema powodu do postępowania sądowego przeciw oskarżonym **członkom kierownictwa partji chłopskiej i zatrzymania ich w więzieniu.** Wobec tego orzeczenia pięciu członków partji chłopskiej **ma opuścić więzienie.** Dotychczas jednak nie uczynili oni tego, obawiając się, że po opuszczeniu więzienia **będą ponownie aresztowani** na podstawie materjałów nie przedstawionych dotychczas sądowi.

Napady rabunkowe w Bułgarji

Z Sofji donoszą o zuchwałym napadzie na **urząd cłowy w Sofji.** Siedmiu przyzwoicie ubranych mężczyzn **wtargnęło do kasy urzędu i po doszczętnym rabunku** umknęli w niewiadomym kierunku.

Wypadki takie mnożą się w Bułgarji bardzo często, obiegają także wiadomości, że żywioły destrukcyjne **otrzymują zasiłki pieniężne z zagranicy.** Zaniepokojenie wśród ludności wzrasta.

Znikło również zupełnie zaufanie do gabinetu Cankowa, który w swej bierności nie zdołał przeciwdziałać **rozmaitym spiskom.**

Układ rosyjsko-japoński

Dzienniki londyńskie donoszą, jako o rzeczy dokonanej, że **układ między Japonją a sowietami został podpisany.**

Układ przewiduje uznanie Rosji od chwili ratyfikacji układu, czego należy oczekiwać w ciągu **dwóch tygodni. Kwestja długów z czasów caratu** będzie później uregulowana. Wszelkie układy z czasów caratu zostają anulowane.

W myśl układu oba państwa zobowiązują się **nie uprawiać propagandy w obszarze państwa drugiego. Japonja opróżni Sachalin, który Rosja obejmie oficjalnie w ciągu roku 1925.** Japonja jednak otrzymuje **koncesję na 50 lat dla eksploatowania kopalni węgla i źródeł naftowych,** za co Rosja otrzymuje 10 do 15 procent produkcji nafty a 5 do 8 procent produkcji węgla.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Tarnów, 20 stycznia.

(Z tarnow. Koła T. N. S. W. — Zdrowotność miasta i powiatu. — Na sztandar 16 pp. — Bal na Dom nieuleczalnych).

Pod przew. prof. Pillera odbyło się posiedzenie tarnowskiego Koła T. N. S. W., na którem prof. Arvay wygłosił referat o wychowawstwie w szkole, pełen niecodziennych myśli. Korreferentem był prof. Szymański. Dyskusję odłożono na posiedzenie następne.

Zdrowotność miasta i powiatu nie pozostawia nic do życzenia. Żaden wypadek choroby zakaźnej nie zdarzył się od dłuższego czasu w powiecie, w mieście zaś Tarnowie miało miejsce w ostatnich czasach kilka wypadków szkarlatyny i to w najbrudniejszej dzielnicy miasta tj. Grabówce.

Zabawa, urządzona 10 bm. staraniem sił cywilnych i wojskowych w salach kasyna, przyniosła dochodu 1500 zł. Dochód powyższy przeznaczono na sztandar 16 pp.

Staraniem Komitetu obywatelskiego, a przedewszystkiem p. dyrektorowej Szypulny, odbył się 17 bm. bal w salach kasyna. Do pierwszego kadryla stanęło pięćdziesiąt par. Prowadzenie tańców spoczywało w wytrawnych rękach kap. Klimeckiego i dr Folnera. Sala gustownie ubrana według pomysłu kap. Znamirowskiego, dawała niepowszednie wrażenie, podnosząc efekt pięknych toalet naszych uroczych Tarnowianek. Doborowe towarzystwo, doskonały bufet obficie zaopatrzony przez nasze panie, dobra muzyka 16 pp. i 5 p. strzelców konnych, młodzieńcza werwa pełna niefrasobliwego humoru — wszystko to złożyło się na przeciągnięcie zabawy do białego rana. Dochód w kwocie 1200 zł. przeszło przeznaczono na Dom nieuleczalnych.

Wielka fala mgły w Polsce

Skąd przybywa fala mgły? — Warszawa w walce z mgłą — Trąby i petardy, jako sygnały kolejowe — Mgła w Łodzi — Mgła w Krakowie — Mrozy

Kraków, 22 stycznia.

Zdarzają się często fale upałów, które ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej przenoszą się na tę stronę Atlantyku i zwykle drogą na Londyn i Berlin dostają się do Europy środkowej. Podobną drogę odbywają fale niezwykłych mrozów, a nawet burz, zamieci śnieżnych i ulewnych deszczów. Czy mgła niezwykła, która nawiedziła znaczne przestrzenie Europy przybyła do nas również z Ameryki, jak niektórzy utrzymują, nie wiadomo dotąd. Nie przyniosły podobnej wiadomości żadne telegramy, natomiast pierwszą wiadomość o katastrofalnej prawie mgle przyszła z Londynu, który jest przysłowiową siedzibą mgły. Z Anglji fala mgły spadła na wybrzeża Holandji, a częściowo także Niemiec, a wreszcie dostała się do Warszawy i Krakowa.

Jak nam donoszą z Warszawy, wczoraj rano stolica zbudziła się przy lekkim przymrozku spowita w gęstą mgłę. Warszawa miała wrażenie prawdziwie londyńskiej mgły, tak bardzo niebezpiecznej dla kolei, tramwajów i samochodów.

O wypadkach nie doniesiono. Zawdzięczać to należy **przygotowaniom poczynionym ze strony kompetentnych czynników,** regulujących ruch kolejowy i uliczny. Na kolejach zastosowano wszelkie środki ostrożności. Na dworcach warszawskich podczas przetaczania całych pociągów i poszczególnych wagonów używa dziś służba kolejowa **specjalnych świateł i sygnałów.**

Pociągi dalekobieżne prowadzone były z wielką ostrożnością, zwłaszcza przy wjeździe i wyjeździe na terenie stacyj. Zarządzono używanie **trąb i petard,** które działają najskuteczniej. Mimo mgły i stosowanych ostrożności, pociągi tylko z małem opóźnieniem przybywają do stolicy. Maszyniści zgodnie podają, że potężny szmat mgły ułożył się w okolicy Skierniewic i wczesnym rankiem posuwał się ku Warszawie.

Mgła nawiedziła wczoraj również **Łódź,** utrudniając w wysokim stopniu ruch komunikacyjny w mieście. Po południu mgła była tak gęsta, że tramwaje i samochody tylko z trudnością się poruszały.

Kraków już o dszeregu dni nawiedzany jest rano przez gęstą mgłę, która jednakże stosunkowo dosyć szybko rozprasza się, poczem następuje pogodny i słoneczny dzień. **Najgęstsze fale mgły zaległy miasto w dniu dzisiejszym,** zwłaszcza w okolicach Wisły. W przeciwieństwie do Warszawy u nas powietrze jest wczesnemi rankami wcale zimne, gdyż termometr wykazuje zawsze kilka stopni poniżej zera. Dzisiaj nawet w południe mieliśmy 3 stopnie C. poniżej zera.

LUTY BĘDZIE PRAWDOPODOBNIE ZIMNY.

Berlin, 22 stycznia. (AW). Stacja meteorologiczna w Berlinie zajęła się specjalnie zbadaniem powodów tegorocznej lekkiej nad wyraz zimy. Obecnie odpowiednia komisja zdaje sprawę i ogłasza następujące szczegóły o stosunkach klimatycznych w Europie środkowej: Przeciętna temperatura w Europie środkowej wynosi plus 5—9 st. C. O ile w odnośnych okresach temperatura ta nie zostanie osiągnięta, albo zostanie przekroczona w innym okresie czasu, **musi nastąpić wyrównanie. Dlatego zdaniem komisji nie jest wykluczone nastanie ciężkich mrozów w miesiącu lutym.** Zima tegoroczna jest najlżejszą od 100 lat. Dnia 1 stycznia 1925 najwyższa temperatura w Europie środkowej wynosiła plus 13 st. C. Zdaniem komisji w lutym średnia temperatura w Europie środkowej wynosić będzie minus 4 st. Zima, która panowała w Ameryce, tłumaczy się przypływem **gwałtownych wiatrów.** Ponieważ meteorologiczny obraz świata przedstawia się jako system spiętrzonych fal, który ustawicznie się zmienia, przeto **Europa nie uniknie mrozu.**

ŚNIEŻYCE W NOWYM JORKU.

Londyn, 22 stycznia. (AW). Nowy Jork nawiedzony został ponownie **burzą śnieżną. Wejścia do kolejek podziemnych zostały zasypane.** Komunikacja jest bardzo utrudniona.

KRONIKA

Kraków, 22 stycznia.

ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO W KRAKOWIE. Dziś o godz. 9 rano staraniem K. O. W. odbyło się w kościele garniz. św. Piotra i Pawła nabożeństwo żałobne za dusze poległych bohaterów w powstaniu styczniowem. Na środku nawy głównej ustawiono katafalk, który przyozdobiono emblematami wojskowemi. Wartę honorową pełnili szeregowcy 1 p. saperów koł. w hełmach.

Na nabożeństwo przybyli: im. wojewody Kowalikowskiego nacz. wydz. Niesiołowski ze starostami drem Balem i Stankowskim, rektor Uniw. Jag. Zimmermann, prezes apelacji Wolter, dyr. policji dr Styczeń, kom. okr. P. P. Pilch, baron Konopka i inni. Z ramienia wojskowości insp. armji gen. Szeptycki, gen. Dziewanowski w zastępstwie dow. O. K. Kulińskiego, komendant obozu warownego płk. szt. gen. Augustyn, szef sztabu insp. armji płk. Przedżymirski, weterani 1863 r., oraz liczny korpus oficerski. Część nawy głównej i bocznej zajęły delegacje wszystkich formacyj wojskowych, stacjonowanych w Krakowie oraz tłumna publiczność.

Po nabożeństwie, które odprawił gen. kapelan ks. Niezgoda nastąpiły egzekwje przy katafalku. Uroczystość żałobną zakończyło odegranie pieśni „W mogile ciemnej" przez orkiestrę 20 pp.

Z okazji obchodu rocznicy powstania odbędzie się dziś o godz. 18 w Domu żołnierza polskiego uroczysty wieczór, na program którego złożą się: Uwertura arji Moniuszki, którą odegra orkiestra 20 pp., okolicznościowe przemówienie kpt. Lipińskiego, hołd żyjącym weteranom, a nadto produkcje chóru akad. pod batutą Józefa Życzkowskiego, abs. praw oraz deklamacje art. dram. pp. Kopczewskiej i Białkowskiego.

SPIS POBOROWYCH. Wydział wojskowy magistratu spisuje poborowych, urodzonych w roku 1904, a przebywających w Krakowie i spis ten pomusi zamknąć w dniu 24 bm., tj. w sobotę. Ponieważ z urodzonych w Krakowie stosunkowo dotychczas mała ilość mężczyzn zgłosiła się do spisu, przeto magistrat wzywa do dopełnienia tego obowiązku jeszcze w tych 3 ostatnich dniach, gdyż osoby, które bez uzasadnionych przyczyn nie uskutecznią zgłoszenia w przepisanym czasie, narażą się po myśli nowej ustawy wojskowej na kary.

O POSTAWĘ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Minister oświaty wydał okólnik, wzywający nadzory szkół do przestrzegania postawy uczniów w szkole. Wizytacje szkół wykazały, że dziatwa szkolna podczas zajęć w szkole, nawet mając ławki, przystosowane do swego wzrostu, bardzo często, — zwłaszcza podczas pisania, siedzi w wadliwej pozycji: kręgosłup skrzywiony, pierś przygnieciona do stołu ławki, głowa nadmiernie pochylona nad zeszytem, zamiast równomiernego oparcia obu ramion o stół ławki, swobodnej prostej pozycji tułowia i trzymania głowy w należytej odległości od książki i zeszytu. Następstwem tego wadliwego trzymania się dziecka bywa skrzywienie kręgosłupa, ucisk na narządy wewnętrzne, zwłaszcza na płuca, zaburzenie w krążeniu krwi w mózgu, z całym szeregiem następstw szkodliwych dla zdrowia dziecka, jak chroniczne bóle głowy, rozwój t. zw. krótkowidztwa szkolnego itp.

DODATEK MIESZKANIOWY DLA EMERYTÓW. Izba skarbowa we Lwowie komunikuje: Na liczne zapytania Izba skarbowa we Lwowie wyjaśnia, że ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 5 stycznia 1925 L. 16404 D. B. Em. poleciło wypłacić emerytom zaliczkowo dodatek mieszkaniowy za styczeń 1925. Wobec tego zarządziła Izba skarbowa wypłatę powyższego dodatku mieszkaniowego za styczeń wraz z emeryturą za luty, którą to należność otrzymują uprawnieni emeryci 2 lutego br.

BUDŻET GMINY M. KRAKOWA NA ROK 1925 został z początkiem miesiąca grudnia przez tymczasowy zarząd miasta zatwierdzony. Budżet opuścił prasę w tych dniach i zostanie oddany do użytku publicznego. Budżet obraca się w cyfrach, mianowicie: wydatki zwyczajne i nadzwyczajne w łącznej kwocie 14,540.579, dochody zwyczajne i nadzwyczajne 14,556.939, czyli nadwyżka pokrycia wynosi 16.360 zł.; budżet więc zamyka się równowagą.

Budżet na rok 1914, a więc przed wojną dochodził w wydatkach do kwoty 8 miljonów koron i w dochodach również do tej kwoty.

W SPRAWIE ZAMKNIĘĆ RACHUNKOWYCH funduszu obrotowego miejskiego i funduszów pod zarządem miasta pozostających, zostały w swoim czasie przez miejską Izbę obrachunkową sporządzone, a za rok 1914, 15, 16, 17, 18, 19, 20 i 21 przez odpowiednie czynniki zostały już zatwierdzone. Zamknięcia rachunkowe za rok 1922 i 23 łącznie, gdyż budżety za te dwa lata były wspólnie uchwalane, są w opracowaniu, a nad zamknięciem za rok 1924 nie można jeszcze było rozpocząć pracy, gdyż rok ten dopiero się ukończył. Natomiast miejska Izba obrachunkowa ma sporządzone już bilanse surowe zamknięcia za rok 1924 do dn. 31 grudnia włącznie.

KOMISJA LUSTRACYJNA pod przew. st. radcy Latoszyńskiego ukończyła już badanie niektórych działów gospodarki miejskiej. Obecnie bada szczegółowo urządzenia sanitarne miejskie i miejski urząd zdrowia, również budownictwo m., oddział architektury i konserwacji oraz dział dróg, bruków i kanałów miejskich. Komisja badała również sprawę gruntów miejskich i realności miejskich.

Z IZBY ADWOKACKIEJ W KRAKOWIE. Staraniem Wydziału Izby odbędzie się dziś we czwartek, dn 22 stycznia br. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu Izby ul. Gołębia 6, odczyt adwokata dra Jerzego Trammera „O nowem prawie czekowem".

ZNOWU NOWE CENY. Po zwyżce cen chleba i mięsa przyszła kolej na tłuszcze i wyroby masarskie. I tak województwo po wysłuchaniu magistratu, Izby handlowej i przemysłowej oraz stow. przemysłowego rzeźników i masarzy w Krakowie ustaliło aż do odwołania następującą taryfę cen maksymalnych na tłuszcze i niektóre wyroby masarskie. Według nowego cennika 1 kg bilu i słoniny białej kosztuje 2'40 zł, smalcu 2'80, sadła bez otoki 2'40, kiszek w 3 gat. 65 gr, szynki krajanej 3'80 zł. Przekraczający ceny będą pociągnięci do odpowiedzialności.

ZNIESIENIE ZAKAZU WYWOZU TŁUSZCZÓW I WĘDLIN. Magistrat podaje do wiadomości, że z dniem 26 bm. znosi aż do odwołania zakaz wywozu tłuszczów i wędlin z Krakowa do innych miejscowości w kraju.

INWALIDA CZY NIE INWALIDA? Dziś w gmachu K. O. W. w Krakowie odbyła się przed inwalidzką komisją odwoławczą ciekawa rozprawa w sprawie inwalidy Dawida Trammera recte Jungmanna z Krakowa, który pobierał dotychczas pensję inwalidzką, lecz z powodu orzeczenia dawnego aktu rewizyjnego austrjackiego, stwierdzającego iż ślepota jego nie została spowodowana służbą wojskową, pensji tej został pozbawiony.

Wskutek wniesionego odwołania przez obrońcę adw. dr Schoenwettera rozpatrywano wniosek na zmianę orzeczenia i przywrócenie pensji. Komisja odwoławcza po dłuższej naradzie postanowiła wymienionego inwalidę poddać ponownemu badaniu lekarskiemu oraz zarządzić przesłuchanie świadków, wśród jakich okoliczności D. Trammer na froncie włoskim podczas 12 ofensywy wzrok utracił. Po przeprowadzeniu tych dowodów wydane będzie ostateczne orzeczenie.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że z powstaniem państwa polskiego zgłaszało się bardzo wielu inwalidów, którym władze polskie przyznawały pensje. Po dokładnem badaniu dawnych aktów austrjackich okazało się w bardzo wielu wypadkach, że zdrowi podszywali się pod inwalidów i pobierali pensje. Wobec tego utworzono komisje odwoławcze, które zażalenia rzekomych inwalidów rozpatrują.

NAGŁA ŚMIERĆ. Wczoraj późnym wieczorem zmarł nagle na udar serca w poczekalni tut. dworca kolejowego funkcjonarjusz kol. Wincenty Hila, pochodzący ze Strzemieszyc. Wezwany lekarz zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej.

DZIECI GINĄ. W ostatnich dniach kronika policyjna zanotowała szereg wypadków wydalenia się nieletnich z domu rodzicielskiego. Wczoraj donosiliśmy o wydaleniu się syna stróża przy ul. Zielonej 20, Tadeusza Rudawskiego, lat 14 liczącego, dziś znowu przychodzi zanotować nam podobny wypadek. Tym razem zaginął uczeń I kl. Stefan Dzieniszewski, który wyszedł 21 bm. do szkoły i więcej nie powrócił. Dzieniszewski był na stancji u gen. Osmoły, zamieszk. przy ul. Zielonej 28. Zaginiony liczy lat 12, włosy i oczy ma czarne, cera smagła, ubrany w płaszcz koloru bronzowego i czapkę studencką z liljowym otokiem.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 6 efektowna klechda groteskowa Witolda Wandurskiego pt. „Śmierć na gruszy", która na każdem przedstawieniu gromadzi coraz liczniejszą publiczność. W sobotę wchodzi na afisz po kilkunastu latach niegrania jedna z najlepszych dawniejszych polskich komedyj „Miód kasztelański" J. I. Kraszewskiego. Obsada ról głównych jest na-

tępująca: Barbara Sulimirska p. Mazarekówna, Pani Hanka p. Kopczewska, Panna Marta p. Kossocka, Rózia p. Sadarska, Rotmistrz Kaniowa Konfederat p. Szymański, Rezydent Sołoducha p. Jednowski, Petryllo p. Lolłwa, Orzeł p. Pągowski. Po zasłużonym powodzeniu „Grochowego wieńca" Maleckiego, będzie kasztelańska komedja Kiszewskiego jednym z dalszych ogniw w łańcuchu repertuarowym najcelniejszych utworów komedjowych polskich z doby dawniejszej.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj we czwartek p. [illegible] o godz. 8 wieczorem ukaże się atrakcyjna sztuka Gabryeli Zapolskiej „Kobieta bez skazy", której wznowienie zyskało tak wielkie powodzenie z p. Ir. Kozłowską w roli tytułowej. W piątek powraca na afisz przemiła komedja Hartleya Manners'a „Dzikus" z p. Zofją Barwińską, Szaszo-Andruszowską, Wesołowskim, Zbuckim w głównych rolach.

Popołudniowe przedstawienia „Krowoderskich zuchów" cieszą się tak wielkiem powodzeniem, że zbyt wiele osób odchodzi od kasy nie dostawszy biletu. Wobec tego dyrekcja „Bagateli" powtarza ten ulubiony wodewil w sobotę i w niedzielę o 4 po poł. po cenach najniższych.

ZNIŻKI DLA INTELIGENCJI W „BAGATELI". Dyrekcja „Bagateli" chcąc udostępnić jak najszerszym warstwom inteligencji możność korzystania z widowisk teatralnych, wprowadza prócz już i tak niskich popularnych cen specjalne 50% zniżki dla wszystkich związków i zrzeszeń inteligencji pracującej. W ten sposób pracownicy umysłowi będą mogli uczęszczać do „Bagateli" płacąc niezwykle niskie ceny za bilety.

REDUTA „BAGATELI". Przygotowania do tradycyjnej reduty artystów „Bagateli" dobiegają końca. Komitet przygotował szereg atrakcyjnych niespodzianek. Między innemi dla wygody publiczności w czasie reduty firma „Maska" zainstaluje pawilon z kostjumami, dominami, maskami do wynajęcia na miejscu. Zawczasu też [illegible] ceny w bufetach [illegible] będą utrzymane na najniższym poziomie, albowiem hasłem reduty „Bagateli" jest przedewszystkiem „karnawał". Bilety w cenie 12 złotych, akademickie 6 złotych, zamawiać można w kancelarji teatru „Bagatela" u sekretarza.

OPERETKA „NOWOŚCI". W sobotę po poł. po cenach zniżonych „Tancerka w masce". W piątek, sobotę i niedzielę wieczór „Hrabina Marica". W niedzielę po poł. po raz 40 „Hrabina Marica". Tassila śpiewa Marjan Wawrzkowicz. W przygotowaniu „Bachantka".

SŁYNNI ARTYŚCI: GAJDAROW I GZOWSKA, którzy w Warszawie na trzech swoich wieczorach przy szczelnie po brzegi sali byli przedmiotem niebywałych owacyj, wystąpią w Krakowie tylko jeden raz, t. j. w piątek, 23 bm. w teatrze im. J. Słowackiego, o godz. 8 wieczór. Wieczór — jak świadczy sprzedaż biletów u J. Lipskiego, Sławkowska 9, będzie doszczętnie wysprzedany.

GZOWSKA I GAJDAROW NA DANCINGU POL. CZERW. KRZYŻA W STARYM TEATRZE. Znakomici artyści, Olga Gzowska i Wł. Gajdarow w odpowiedzi na specjalne zaproszenie prezydjum Pol. Czerw. Krzyża chcąc poprzeć starania tegoż Towarzystwa około gromadzenia funduszów na [illegible] cel przyrzekli po swoim wieczorze w teatrze im. J. Słowackiego przybyć na dancing Pol. Czerw. Krzyża, który odbędzie się w piątek, 23 [illegible] w salach Starego Teatru o godz. 10½ wieczór.

KONCERT ENGENJUSZA ISAYE'A, sławnego [illegible] skrzypków, [illegible] znanego Krakowianom, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, 25 bm. Koncert zapowiada się i u nas już dziś świetnie, podobnie jak wszędzie dotychczas. Tajemnicę powodzenia Isaye'a tłumaczy znany recenzent amerykański van der Bozzen następującemi słowy: „Można nie zupełnie godzić się ze sposobem, jakim interpretuje Isaye niektóre dzieła, ale technika jego jest tak nadnaturalna, że zapomina się o wszystkiem. Nie znam drugiego artysty, któryby w tym stopniu wywoływał wrażenie czegoś nadludzkiego. To co najbardziej razi u większości solistów materjalność wykonania, u Isaye'a znika najzupełniej, a dźwięk jego skrzypiec jest jakby głosem z nieba... Porywa, czaruje, idealizuje tak, że przez grę jego nawet dzieła średniej wartości wydają się nieraz genjalnemi".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 23 bm.: Gajdarow i Gzowską.
Sobota, 24 bm.: „Miód kasztelański".
Niedziela, 25 bm. po poł.: „Betleem polskie"; wieczór: „Miód kasztelański".

TEATR „BAGATELA":
Piątek, 23 bm.: „Dzikus".
Sobota, 24 bm. po poł.: „Krowoderskie zuchy"; wieczorem: „Kobieta bez skazy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":
Piątek, 23 bm.: „Hrabina Marica".
Sobota, 24 bm. po poł.: „Tancerka w masce"; wieczorem: „Hrabina Marica".

BAL LOTNIKÓW, który odbędzie się dnia 5 lutego w salach Starego Teatru, zapowiada się doskonale. Cztery orkiestry, balet oraz liczne atrakcje i niespodzianki urozmaicą zabawę. Zgłoszenia na zaproszenia przyjmuje codziennie komitet w gmachu województwa, I p., drugie drzwi na prawo, w dnie powszednie od godz. 6 do 7, w niedziele i święta od 12 do 1.

REDUTA PRASY zapowiada się doskonale, jako najwytworniejsza i najbardziej ożywiona zabawa karnawałowa. Pomimo, że Reduta odbędzie się dopiero 1 lutego, już obecnie mnóstwo osób zgłasza się po zaproszenia, które komitet rozpocznie wydawać w dniu dzisiejszym w redakcji „Czasu" od 5—7 wieczór. Wśród wielu atrakcyj i niespodzianek przygotowanych przez komitet, na pierwszy plan wysuwają się 4 konkursy z nagrodami: dla najpiękniejszej pani, dla najpiękniejszego kostjumu damskiego, dla najefektowniejszego kostjumu męskiego i dla „najsympatyczniejszego" mężczyzny, wybranego przez panie. Koncert radjowy przez rozgłośnik urządzony będzie w specjalnej sali. Kierownictwo tańców obejmie p. Ciesielski z pp. Ciesielską i Martówną.

Z kraju i ze świata

ZA POLEGŁYCH FUNKCJONARJUSZÓW POLICJI. Z Warszawy donoszą: Staraniem głównego komisarjatu policji w kościele Aleksandra odbyło się uroczyste nabożeństwo za dusze funkcjonarjuszów policyjnych, poległych w roku ubiegłym podczas pełnienia służby w obronie mienia i życia obywateli. Mszę św. odprawił ks. biskup polowy Gall. Na nabożeństwie był obecny między innymi marszałek Sejmu i Senatu, minister Ratajski, generalicja, przedstawiciele policji i w. i.

ODWOŁANIE WOJEWODÓW KRESOWYCH. Generałowie Januszajtis i Olszewski zostali ze swoich stanowisk wojewodów odwołani. Pułk. Młodzianowski pozostaje nadal na swojem stanowisku jako urzędnik cywilny.

DŻUMA W KONSTANTYNOPOLU nie wygasła. Obecnie donoszą, że zaszło tam w ostatnim czasie pięć nowych wypadków dżumy.

TRZĘSIENIE ZIEMI W AZJI MNIEJSZEJ. Z Konstantynopola donoszą, że gwałtowne trzęsienie ziemi zniszczyło pięć wsi w anatolskiej prowincji Ardahan, przyczem zginęło 148 osób, 33 osoby zostały ciężko ranione, zabitych zostało około 800 sztuk bydła, a dwa tysiące ludzi pozostało bez dachu.

73-KROTNY MORDERCA KOMENDANTEM ŻANDARMERJI. W związku z morderstwem, które popełnił por. żandarmerji węgierskiej Lederer, zamieszcza „Slovensky Dennik" sensacyjną wiadomość, że w żandarmerji węgierskiej służy dotychczas wielokrotny morderca Stefan Gyuracska, który obecnie jest komendantem posterunku żandarmerji w Zala. W lutym 1919 r. zjawił się niespodzianie w Dunaszerdahely (Słowaczyzna) czeski ajent policyjny Burda, posiadając list gończy za Gyuracską, który poszukiwany był za popełnienie 73 morderstw w Kragujevacu w r. 1917. Burda aresztował mordercę i odstawił go do Preszburga, skąd jednakże zdołał uciec. W jakiś czas potem zdołano wykryć jego kryjówkę, którą sobie urządził u swej narzeczonej. — Schwytany uciekł ponownie. Kilka dni błąkał się w pobliskich lasach, poczem powrócił do narzeczonej, jednakże ojciec jej nie pozwolił mu nadal odwiedzać jego domu. Z zemsty w nocy zabił niedoszłego swego teścia. Po tem morderstwie zbiegł do Węgier, gdzie wstąpił do żandarmerji.

Krynica w śniegu

(Kor. „N. Ref.").

Krynica, 21 stycznia.

(Z ruchu sportowego. — Zawody o mistrzostwo. Sezon leczniczy. — Lista gości. — Przyszłość Krynicy).

Tegoroczny sezon zimowy w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. Zjazd gości jest liczny, zima w pełnej krasie, obfita w opady śnieżyste, które nadają jej wygląd bajkowy. Szczególnie piękne zimowe widoki roztaczają się z każdej góry czy wzniesienia, a ze szczytów Góry Parkowej, Huzarów czy Jaworzyny widzieć można nawet gołem okiem miniaturową panoramę Tatr.

W dnie słoneczne, których w Krynicy także nie brak, spotyka się całe roje narciarzy, wędrujących daleko w góry lub ćwiczących się zapamiętale do najbliższych zawodów, które zapowiedziano na ostatnie dni bieżącego miesiąca i pierwsze dwa dni lutowe.

Zawody narciarskie ściągną do Krynicy współzawodników z całej Polski, nic dziwnego, gdyż walka toczyć się będzie o mistrzostwo Polski. Napływające liczne zgłoszenia napełniają szczególną troską miejscowy Zarząd zdrojowy, który zapewnia wszystkim wygodne pomieszczenia, w czem pomocnie współdziała miejscowy oddział tatrzański „Beskid", reprezentowany przez pp. Z. Kamyka, R. Nitribitta i F. Mahlyego, oraz obywatelstwo krynickie, rozumiejące znaczenie zimowego ruchu sportowego dla rozwoju i przyszłości Krynicy.

Sezon kuracyjny dzięki energji Zarządu oraz lekarzy zdrojowych pp. drów Kmietowicza i Górskiego, upływa normalnie. Lista gości notuje już przeszło dwieście osób, a cyfra ich z biegiem sezonu dojdzie z pewnością do kilkuset. Jak na drugi dopiero zimowy sezon Krynicy cyfra imponująca; najlepszy prognostyk, że piękne uzdrowisko w najbliższych już latach będzie otwarte przez rok cały.

dr.

Oszustwa cłowe w Krakowie

Aresztowanie kilku urzędników i kupców

Organa policji z Dworca Towarowego aresztowały w dniu wczorajszym pod zarzutem nadużycia władzy urzędniczej Wiktora Stopę, starszego oficjała pocztowego, Józefa Bochenka, podurzędnika pocztowego i Franciszka Rudkę, stróża pocztowego, wszystkich pełniących obowiązki służbowe w Urzędzie pocztowym celnym na dworcu towarowym w Krakowie, jakoteż Gleitmana Lazara, współwłaściciela sklepu tekstylnego przy ul. Grodzkiej l. 60, którego bracia, Leon i Roman wmieszani w wyżej opisane manipulacje, zbiegli, lub też ukrywają się.

Wymienieni funkcjonarjusze pocztowi wydawali mianowicie, względnie sami wynosili Gleitmanom przesyłki zagraniczne z jedwabiem niedopuszczając do ich oclenia, skutkiem czego uszczuplali dochody skarbu państwa. Za to otrzymywali od Gleitmanów wynagrodzenie pieniężne i niem się dzielili.

Manipulacje te przeprowadzali w ten sposób, że nadchodzące z zagranicy paczki z towarami podlegającemi ocleniu, nadchodzące pod adresem pewnych kupców łódzkich składali u wymienionego wyżej stróża pocztowego, następnie rozbijali paczki, owijali się towarami pod odzieżą i wynosili na ulicę, gdzie go Gleitmanom wręczali. Narazie udowodniono takie wynoszenie w 3 wypadkach. Ponieważ zachodzi przypuszczenie, że nadużycia miały większe rozmiary, dalsze dochodzenia prowadzi policja łącznie z dyrekcją celną i urzędem skarbowym.

Egzekucje podatkowe w ordynacji Zamoyskiej

Nie było żadnych nadużyć ze strony urzędów

Warszawa, 22 stycznia (PAT). W odpowiedzi na interpelację posła Malinowskiego i tow. w sprawie rzekomego niepłacenia podatków przez ordynację Zamoyską, minister skarbu przesłał na ręce p. marszałka Sejmu wyjaśnienie, że ulgi, względnie odroczenia, jakie zastosowano w ściąganiu podatków tej ordynacji, opierały się ściśle na przepisach ministerstwa skarbu i zostały dokładnie rozważone przed ich przyznaniem. Po upływie terminu, do którego odroczono płatność odnośnych podatków, zostaną one ściągnięte wraz z należnemi procentami i kosztami egzekucyjnemi. Już dotychczas zajęto w majątkach ordynacji Zamoyskiej na pokrycie zaległości podatkowych czynsze dzierżawne i rozmaite przedmioty majątku, dalsza zaś akcja egzekucyjna jest w toku.

Obrady klubów lewicowych

Kandydatura p. Śliwińskiego na min. oświaty. Gdańsk — Organizacja władz wojskowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 stycznia. Wczoraj odbyła się narada komisji porozumiewawczej klubów lewicowych w sprawie kandydatury p. Artura Śliwińskiego na stanowisko ministra oświaty, ponadto obradowała nad wnioskami klubów lewicowych w sprawie Gdańska i ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Konwent senjorów stanął po stronie zawodowej organizacji dziennikarzy

Akcja posła Korfantego w sprawie „Rzeczypospolitej" nie odniosła skutku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 stycznia. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem marszałka Rataja odbył się konwent senjorów, na którym rozważano następujące żądania posła Korfantego, zgłoszone w imieniu wydawnictwa »Rzeczypospolitej: 1) Dopuszczenie przedstawiciela »Rzeczypospolitej« do klubu sprawozdawców parlamentarnych; 2) Dopuszczenie przedstawiciela »Rzeczypospolitej« do korzystania z loży prasowej; 3) Upoważnienie przedstawiciela »Rzeczypospolitej« do korzystania z djarjusza sejmowego, wydawanego przez klub sprawozdawców. Konwent senjorów po wysłuchaniu również memorjału sprawozdawców parlamentarnych pierwszego i drugiego punktu nie uwzględnił, zaś załatwienie trzeciego żądania odroczył. Wysłannikowi »Rzeczypospolitej« przyznano jedynie miejsce na galerji. Wobec powyższego klub sprawozdawców parlamentarnych zebrał się na posiedzeniu informacyjnem i powziął następującą rezolucję: Klub wzywa wszystkich kolegów pod rygorem organizacyjnym do zastosowania wobec współpracowników »Rzeczypospolitej« zawodowego i towarzyskiego bojkotu.

Zaszczytne odznaczenie Ignacego Paderewskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Rzym, 22 stycznia. Pisma donoszą: Mussolini przyjął Paderewskiego na specjalnej audjencji i wręczył mu Wielką wstęgę orderu św. Maurycego i Łazarza.

Program koncertów radjowych

na czwartek 22 stycznia

Praga. Fala 1160. Godz. 20—22: Wieczór operowy: „Dwie wdowy", opera Smetany.

Wiedeń. Fala 530. Godz. 16'10—18: Koncert popołudniowy. Godz. 18'10—19: Obchód ku czci Strindberga. Godz. 20: Wieczór pieśni ludowych przy współudziale kompozytora Eislera, kwartetu Teutenheima itp.

Zurych. Fala 515. Godz. 16: Koncert orkiestry symfonicznej. Godz. 20'30: Koncert symfoniczny.

Berlin. Fala 505. Godz. 16'30—18: Koncert symfoniczny. Godz. 20'30: Wieczór koncertowy. W programie: Strauss, Massenet, Ryszard Franck i H. Wolff. Godz. 22'30—24. Tańce.

Wrocław. Fala 418. Godz. 17—18: Koncert muzyki. W programie: Fantazja z opery „Traviata". Mah-Jong, Blues, Walc z operetki „Książątko" Lehara itp. Godz. 20'45: Wieczór Beethovena. W programie uwertura Coriolan op. 62, niemieckie tańce, Dwa romanse na skrzypce i orkiestrę F-dur op. 70 i G-dur op. 40, symfonja C-dur op. 21.

Całkowite zaćmienie słońca

Astronomowie całego świata przygotowują się do obserwacji w dniu 24 bm. zjawiska całkowitego zaćmienia słońca, które na naszym kontynencie nie wszędzie będzie widzialne. I tak z Nowego Jorku donoszą, że astronom Todd zamierza w oryginalny sposób poczynić zdjęcia fotograficzne z zaćmienia. W wymienionym dniu wyjedzie uczony w aeroplanie na wysokość 5000 metrów, sfotografuje zaćmione słońce, a otrzymane zdjęcie jeszcze przed wylądowaniem prześle w radjograficznej drodze innym obserwatorjom.

U nas w Polsce, jak się dowiadujemy, warunki obserwacyj nie będą korzystne, skutkiem czego nie można się spodziewać większych jego rezultatów. Zjawisko będzie bowiem widzialne dopiero tuż przed zachodem słońca, a więc w czasie niesprzyjającym obserwowaniu z różnych względów związanych ze zbyt niską pozycją tarczy słonecznej nad poziomem, zadymionym dymem, oparami mgły i innemi przeszkodami. W Krakowie będzie zdaje się widzialne zaćmienie (oczywiście w razie pogody itp.) przez jakie 10 minut, w Warszawie i wschodniej Polsce nie będzie go można natomiast zupełnie obserwować, gdyż tarcza słoneczna w chwili zaćmienia znajdować się będzie pod poziomem.

Dział ekonomiczny

— Roboty przygotowawcze przy budowie dwóch linij kolei elektrycznej międzymiastowej, a to linji Dąbrowa—Będzin—Sosnowiec i linji Będzin—Czeladź, finansowanych przez kapitał polski i angielski, rozpoczęły się. Linje będą oddane do użytku prawdopodobnie z początkiem r. 1926.

— Rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia projektu ustawy, wprowadzającej obniżenie opłat od wpisów hipotecznych, uchwaliła sejmowa komisja prawnicza.

— Projekt ustawy o szacowaniu gruntów, przewidujący niższe stawki od dotychczas obowiązujących, opracowało min. ref. roln.

— Pierwsze posiedzenie w sprawie zawarcia zbiorowej umowy leśnej odbyło się w min. pracy. Delegaci związku robotników zażądali, ażeby w obradach również wzięli udział przedstawiciele związku ziemian.

— Pierwsze czytanie projektu ustawy o ratyfikowaniu umowy polskiej ze Stanami Zjednoczonemi o konsolidacji długu odbędzie się na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu. Pierwsza rata płatności długu przypada w czerwcu br. Od długu tego Polska płacić będzie 3%, do roku 1932, później zaś 3½%.

— Walcownia „Emma" towarzystwa sosnowieckiego wypowiedziała z dniem 1 lutego pracę 100 robotnikom z powodu braku zamówień.

— Największe węgierskie przedsiębiorstwo żelazne „Rima-Muranyi" otrzymało w St. Zjedn. długoterminową pożyczkę obligacyjną w sumie 3 mil. dol.

— Projekt ustawy o opodatkowaniu wina i miodu wniósł min. skarbu do Sejmu.

— Zwolnienie odpadków z blachy białej od ceł wywozowych projektuje min. przem. i handlu. — Obecna opłata wynosi 5 zł od 100 kg.

— Nowe zmiany mają być wprowadzone do obowiązującego obecnie statutu Banku Polskiego.

— W St. Zjedn. uchwalono nową ustawę podatkową, zniżającą stawki podatkowe niejednokrotnie o 50%.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 22 stycznia.

N. Jork	5·18½ (wypł.
Londyn	25·05—25·10
Praga (za 100)	15·63

Wiedeń, 22 stycznia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank hipoteczny 8'5, Fanto 252, Galicja 1530, Schodnica 229. Tendencja spokojna.

Zurych, 22 stycznia. (PAT). Paryż 28'10, Londyn 24'84, N. Jork 5'18½, Belgja 26'30, Włochy 21'42, Hiszpanja 73'75, Holandja 209'75, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73'25, Sztokholm 239'75, Oslo 79'25, Kopenhaga 92'25, Sofja 375, Praga 15'55, Warszawa 100, Budapeszt 0'72, Ateny 8'80, Konstantynopol 2'80, Bukareszt 2'75, Helsingfors 13'07, Buenos Aires 197'50. Tendencja spokojna.

Kraków, 22 stycznia.

Sytuacja na dzisiejszem zebraniu poprawiła się. W dalszym ciągu papiery cukrowe silne, jak również niektóre papiery metalurgiczne.

Ruch w walutach bardzo mały przy tendencji zniżkowej. Egzoty w zupełnem zaniedbaniu. Zawarto zaledwie dwie transakcje Jaworznem po 13'50, a 25 — 12'25.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

22 stycznia 1925	Transakcje w złotych: dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·36—0·37
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·33—0·34	0·32—0·34
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	0·25
Żegluga Polska I—III	0·10	—
Zieleniewski I—IV	9·20—9·30	9·25
Cegielski I—IX	0·69	0·62—0·66
Trzebinia I—IV	0·65—0·69	0·64—0·65
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·40	—
Automotor I—II	—	0·65—0·75
Górka I—III	14·00—14·10	13·75—14·00
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	3·10	2·03—2·05
Polska Nafta I—III	0·66—0·67	—
Pokucie I	0·28	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·75—0·80	—
Niemojowski I	0·47	0·47
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·22	—
Ćmielów I—II	0·62	—
Krakus I—VI	0·77	—
Chodorów I—V	4·45—4·55	4·30—4·40
Chybie	5·50	5·50—5·55
A. Piasecki	—	1·50

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 22 stycznia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·60
Bank Zw. Sp. Zar.	7·30
Cegielski	0·74
Parowozy	0·42
Starachowice	2·00
Zieleniewski	—
Żyrardów	11·40
Haberbusch	5·25
Spirytus	2·90
Chodorów	4·40
Sobel	1·85
Ćmielów	—
Ursus	1·50
Bank Przem. Lwów	—
Nafta Polska	—

Komunikaty i zawiadomienia

Z DZIEJÓW POLSKIEJ MYŚLI POLITYCZNEJ A EMIGRACJI W ROSJI. Na ten temat wygłosi odczyt w Kollegjum wykładów naukowych w piątek o g. 7 wieczór red. St. Magenheim.

ODCZYT DRA SOKOŁOWSKIEGO pt. „Ochrona przyrody ze stanowiska estetycznego" odbędzie się staraniem Pol. Tow. Krajoznawczego we wtorek 22 bm. o godz. 6½ w sali 40 Uniw. Jag. Goście mile widziani. O godz. 6 w tejże sali odbędzie się roczne walne zebranie.

ODCZYT DR K. M. MORAWSKIEGO pod tytułem: „Idea i zadanie stronnictwa zachowawczego w Polsce", odbędzie się w niedzielę, 25 bm. o g. 5 po poł. w sali Tow. Technicznego, ul. Straszewskiego 28.

KILKA UWAG O UKŁADZIE PISMA I ZDOBNICTWIE KSIĄŻKI. Na ten temat wygłosi prof. Karol Homolacs odczyt w Tow. miłośników książki we czwartek o godz. 6½ w lokalu antykwarjatu T. M. K. (ul. św. Jana 14, II p.). Wstęp wolny.

Z TOW. FILOZOFICZNEGO. We czwartek, 22 bm. o godz. 6 wieczór w sali przy ul. św. Anny 12, odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa.

KURSA DLA ANALFABETÓW. Akademickie Koło T. S. L. rozpoczyna kursa dla analfabetów. Wpisywać się można codziennie (prócz niedziel) w Domu akademickim ul. Jabłonowskich 10, sala 89, II p. w godz. od 2—3 po poł. Pierwsze zebranie wszystkich analfabetów i podzielenie ich na grupy odbędzie się tamże w niedzielę 1 lutego o godz. 3 po poł.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM przy ul. Straszewskiego 28, odbędzie się w piątek 23 bm. o g. 7 wieczór zebranie, na którem wygłosi odczyt p. inż. Edmund Chromiński na temat: „Wysokoprężne kotły i silniki parowe (do 100 atm.)". Goście mile widziani.

Ze sportu

ZWYCIĘSTWO BIELSKA W BIEGU ROZSTAWNYM O PUHAR „BESKIDU". W Mostach pod Cieszynem odbyły się biegi rozstawne na nartach o puhar wędrowny „Beskidu", w których brali udział wyłącznie narciarze ze Śląska Cieszyńskiego i Opawskiego. Długość trasy wynosiła 20 klm. Startowało osiem sztafet. Wyniki następujące: 1) Bielsko (Karaś, Konder, Eberhardt) w 2 godz. 8 min. 20 sek.; 2) Witkowice w 2 godz. 9 min. 12 sek.; 3) Cieszyn w 2 godz. 9 min. 23 sek.

KRAKOWSKA „WISŁA" GRA PODOBNO 25 i 26 STYCZNIA BR. w Krakowie ze Slovanem z Wiednia, a na Zielone Święta odbędą się zawody tegoż klubu z Admirą z Wiednia. Zawodom tym przyglądać się będą z wszelką pewnością tłumy krakowskich sportowców.

WYNIKI ZAGRANICZNE ZAWODÓW PIŁKI NOŻNEJ.

Praska Slavia pokonała w Monachium z łatwością tamtejszy klub Wacker 4:1.

Praga. Przypadkowe zwycięstwo odniosła Sparta nad niemiecką drużyną F. C. Nürnberg 2:1. Czeski sędzia zamiast podyktować rzut karny — uznał odbicie piłki ręką przez jednego z obrońców Norymbergji za bramkę.

Wiedeń. WAC—Vienna 6:3. Wacker—Admira 2:1. Sportklub—Rudolfshügel 3:0. Slovan—Rennweg 10:1.

Kairo. Wiedeńska drużyna Hakoah rozegrała w Kairze zawody z reprezentacją tegoż miasta. — Pierwsze zawody zakończyły się remis 1:1, drugie zaś zwycięstwem Hakoahu 4:2.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

KONWERSJA POŻYCZEK MARKOWYCH. — Urząd pożyczek państwowych przyjął do dnia 16 b. m. do wymiany na obligacje pożyczki konwersyjnej 5% asygnat z 1918 wraz z 7.1 milj. rubli, 2.3 milj. koron, 2.8 mil. marek, 5% obligacyj pożyczki 1920: długoterminowej na 1.876 mil. marek i krótkoterminowej na 424 milj. marek, oraz 4% obligacyj „Miljonówki“ na 1.892 milj. marek. — W zamian za te asygnaty i obligacje wydano 5% obligacyj pożyczki konwersyjnej na sumę 27 mil. 25 tysięcy 740 złotych, 5% świadectw ułamkowych na sumę 532.414 złotych i gotówką 2.547 złotych. Obligacyj wydano ogółem w obligacjach, świadectwach i gotówką 27,560.700 zł. — Zwracamy uwagę, że wymiana asygnat i obligacyj dawnych pożyczek na złotową pożyczkę konwersyjną odbywać się będzie tylko do końca bm.

PRZEPISY O WYMIANIE USZKODZONYCH BILETÓW BANKU POLSKIEGO. Według tych przepisów, zniszczone wskutek obiegu bilety bankowe przyjmuje Bank Polski bez żadnych potrąceń i ograniczeń, jednakże bilety te nie mogą wzbudzać podejrzenia co do oszukańczych z niemi manipulacyj i nie może brakować więcej, niż jedna trzecia części odcinka, lub trzy cyfry numeru i jeden podpis, lub jedna cyfra, względnie litera serji i jeden podpis przy biletach po złotych 5, 10, 100 i 500, z datą 28 lutego 1919 r., oraz po 5, 10 i 20 złotych z datą 15 lipca 1924 r. Jeśli brakuje jeden numer, lub jedna serja, muszą być dwa podpisy przy biletach po 20 i 50 złotych z datą 28 lutego 1919 r. Zatarcie poszczególnych cyfr numeracji jest powodem odmowy zamiany biletu bankowego. Bilet sklejony może składać się tylko z części, należących do tegosamego odcinka. Bilety, uszkodzone przez pożar, powódź, lub inne nadzwyczajne wypadki, mogą być wymienione tylko wskutek każdorazowego postanowienia dyrekcji Banku na wniosek skarbca emisyjnego.

SYTUACJA W POLSKIEM HUTNICTWIE NADAL KRYTYCZNA. Polskie hutnictwo, które zmuszone jest surowce sprowadzać po większej części ze Szwecji, a koks z Czech i Niemiec, posiadające nadto przestarzałe urządzenia nie jest dziś w stanie konkurować z hutnictwem innych państw. Podczas gdy w listopadzie 1924, r. tona żelaza sztabowego kosztowała w Czechach około zł. 148, we Francji Zł. 136, a w Belgji tylko 128, u nas kosztowała ona zł. 195. Tak więc gdyby nie ochrona celna, to nawet targi wewnętrzne byłyby stracone dla naszego hutnictwa. Wobec tego w roku ubiegłym produkcja naszego przemysłu hutniczego ograniczała się do zbytu wewnątrz kraju. Jedynie wtedy pojemność targów wewnętrznych ca się rozszerzy, gdy nastąpi rozbudowa przemysłu żelaznego przetwórczego.

Jak wskazuje statystyka z r. 1923. przemysł przetwórczy w całej Polsce zużył zaledwie 30% żelaza i stali wyprodukowanej na polskim G. Śląsku, a 70% eksportowano jako półfabrykat. Jeżeli zatem przemysł przetwórczy w kraju się rozbuduje, to zużycie krajowego żelaza i stali się zwiększy, wykwalifikowani robotnicy polscy znajdą zajęcie w kraju. Jak widać z powyższego targi krajowe mają dla tutejszego przemysłu wielkie znaczenie. Położenie przemysłu cynkowego przedstawia się znacznie lepiej. W Europie nie ma nadprodukcji cynku, a zatem zbyt jego na targach światowych jest zapewniony.

ILE WYNOSIŁY PRAWDZIWE ZYSKI MONOPOLU TYTONIOWEGO? Na rok 1924 monopol tytoniowy miał dać dochody w wysokości 70 miljonów złotych, w rzeczywistości zaś czysty zysk monopolu w roku ubiegłym wynosił 133.5 mil. złotych. Oprócz tego monopol tytoniowy powiększył bardzo poważnie stan swoich zapasów w surowcach. Zwiększone zyski monopolu tytoniowego przypadają głównie na okres zwinięcia prywatnej fabrykacji, to jest na drugą połowę roku ubiegłego. Od lipca do końca grudnia roku ubiegłego skarb państwa osiągnął z monopolu tytoniowego 83.3 mil. złotych, a więc sumę większą, niż preliminowaną na cały rok.

POSTULATY PRZEDSTAWICIELI GOSPODARSTWA NA KONFERENCJI U PREMJERA GRABSKIEGO. Dnia 20 stycznia referowali przedstawiciele organizacyj gospodarczych wobec premjera Grabskiego swoje postulaty w zakresie ogólnej polityki gospodarczej. Postulaty rolnictwa referował prezes Związku organizacyj rolniczych, p. Fudakowski. Rolnictwo potrzebuje kredytu zarówno długoterminowego, jak krótkoterminowego, domaga się skasowania opłat wywozowych, obniżenia podatku dochodowego i obrotowego. Postulaty przemysłu i handlu streścił poseł Wierzbicki, domagając się obniżenia podatku majątkowego i rozłożenia go na raty, udoskonalenia systemu pobierania podatków, skuteczniejszą ochronę przemysłu przy pomocy ceł (zwłaszcza, że szereg ulg, czynionych przed rokiem w interesie konsumcji, nie uwzględniały należycie wzajemnej zależności ceł, tak, że na przykład gotowe obuwie jest mniej chronnione, niż surowce i półfabrykaty, wchodzące w skład gotowego produktu), zrównanie dnia roboczego, hut żelaznych Kongresówki, Małopolski z dniem roboczym w hutach na Górnym Śląsku, wreszcie wypowiada się poseł Wierzbicki przeciwko ewentualności ryczałtowego podniesienia taryf kolejowych. W zakończeniu zaznaczył poseł Wierzbicki, że sfery gospodarcze przywiązują największą wagę do tego, by p. premjer i nadal bezpośrednio stykał się z nimi na konferencjach zarówno ogólnych, jak i poszczególnych, dotyczących różnych gałęzi wytwórczości. Przemysł nie zmarnował roku zeszłego. — We wszystkich dziedzinach dokonano ulepszeń.

Premjer Grabski oświadczył, że zadaniem Banku Polskiego winno być wspomaganie kredytem przedewszystkiem tych gałęzi przemysłu, które zwiększają eksport. Akcja kredytu długoterminowego jest już rozpoczęta. Rozkładanie podatku majątkowego na raty nie jest wskazane. Cła zostaną dostosowane do sytuacji gospodarczej kraju. O ryczałtowem podnoszeniu taryf kolejowych nie było jeszcze mowy. Za rzecz najważniejszą uważa p. premjer nawiązanie między rządem a sferami gospodarczemi odpowiedniego kontaktu. W tym celu zamierzone są w najbliższym czasie liczne narady zarówno ogólne, jak i specjalne, na przykład z cukrownikami i rolnikami.

DALSZE NOMINACJE DO RADY TRAKTATOWEJ. Zgodnie z życzeniami sfer gospodarczych, minister przemysłu i handlu powołał w dalszym ciągu do Rady traktatowej pp. dra Pernaczyńskiego z Poznania, Tadeusza Epsteina z Krakowa, dra Battaglię z Krakowa, Tomasza Kociatkiewicza z Rady Związku przemysłowców górniczych. Sfery rolnicze, niezadowolone z uzyskanej ilości mandatów w Radzie traktatowej, zamierzają poczynić starania o uzyskanie większej ilości swoich przedstawicieli.

UPRAWA TYTONIU W POLSCE W R. 1925. Uprawa tytoniu w roku 1925 jest dozwolona: a) w województwie stanisławowskiem, w powiatach: horodeńskim, kołomyjskim, kossowskim, peczeniżyńskim, rohatyńskim, śniatyńskim, stanisławowskim, tłumackim; b) w województwie tarnopolskiem, w powiatach: borszczowskim, buczackim, czortkowskim, husiatyńskim, podhajeckim, skałackim, tarnopolskim, trembowelskim, zaleszczyckim i zbaraskim; c) w województwie wołyńskiem, w powiatach: krzemienieckim, dubnowskim, zdołbunowskim, rówieńskim i w części powiatu łuckiego; d) w województwie białostockiem, w powiatach: grodzieńskim i wołkowyskim; e) w powiecie grudziądzkim; f) w powiecie rybnickim.

Tytoń może uprawiać tylko rolnik, mający pozwolenie, które się udziela, o ile ogólna przestrzeń gruntu, zgłoszona pod uprawę w gminie, obejmuje najmniej 2 ha i przestrzeń, uprawiana przez jednego rolnika, nie jest mniejsza, niż 500 metrów kwadratowych w jednej nierozdzielnej całości.

Pozwoleń na uprawę tytoniu udzielają w swoich okręgach: Inspektorat uprawy tytoniu w Zabłotowie, względnie urzędy wykupu tytoniu w Borszczowie, Jagielnicy i Monasterzyskach, urząd wykupu tytoniu w Krzemieńcu, dyrekcja państw. fabryki wyrobów tytoniowych w Grodnie, Grudziądzu, Krakowie i dyrekcja mopolu tytoniowego w Warszawie.

NOWY CENNIK GAZU ZIEMNEGO. Ceny gazu ziemnego w Zagłębiu krośnieńskiem ustalono z dniem 1 stycznia b. r. w następującej wysokości: dla zakładów przemysłowych 3.30 zł. za metr sześcienny, dla miast 4 zł., dla szybów w wierceniu 40 gr. Oznacza to nieznaczne podniesienie cen gazu dla miast przy utrzymaniu dotychczasowych cen gazu, przeznaczonego na cele przemysłowe.

ROZBUDOWA TERENU MIĘDZYNARODOWEGO TARGU POZNAŃSKIEGO (1925 ROKU). Miejski urząd Targu Poznańskiego, po zadecydowaniu, iż najbliższy Targ Poznański będzie miał charakter międzynarodowy, przystąpił jeszcze w jesieni ubiegłego roku do poważnej rozbudowy terenu targowego. Buduje się halę potężnych rozmiarów o konstrukcji żelazno-betonowej, której mury sięgają już do pierwszego piętra. Powierzchnia hali wynosi 8.500 metrów kwadratowych. Prowadzą do niej cztery obszerne wejścia. Dach w dwóch trzecich częściach pokryty będzie łupkiem francuskim, jednę trzecią część dachu i to w środku tworzyć będzie tak zwaną świetlicę, zabezpieczoną szkłem. Nadto dla użytku nowej hali buduje się specjalny wciąg elektryczny. Tym sposobem nowa hala, jako budynek specyficznie targowy, zadowoli wszelkie wymagania interesowanych kół przemysłowo-handlowych. Ogólna powierzchnia stoisk w zamkniętych halach i Wieży Górnośląskiej wynosić będzie około 44.000 metrów kwadratowych.

EKSPANSJA FORDA DO EUROPY. Po nasyceniu amerykańskich targów swojemi wytworami Henry Ford czyni wysiłki, ażeby znaczne ilości swoich samochodów uplasować na targach europejskich. W tym celu zbudował w Europie cały szereg zakładów, w których montuje się sprowadzane z Ameryki części składowe. Albowiem wywóz całych automobilów nie opłaca się z powodu frachtów i ze względu na cła. Takie zakłady montowania założono w ostatnich latach w Hiszpanji Niemczech, Skandynawji i t. d. Dla państw Europy środkowej założono wielkie zakłady w Trieście, które są w stanie produkować dziennie setki automobilów, jednakże dotychczas w państwach tych automobile Forda nie przyjęły się ze względu na zewnętrzną formę, oraz z powodu dużego zużycia benzyny, co w Ameryce ze względu na niskie ceny benzyny nei odgrywa roli. Oprócz tego w Polsce, a także i w niektórych innych pańniskie ceny benzyny nie odgrywa roli. Oprócz tego cło przywozowe i podatek luksusowy.

STAN BEZROBOCIA NA CAŁYM ŚWIECIE. Według sprawozdania międzynarodowego Związku zawodowego w Amsterdamie, stan bezrobocia w końcu 1924 roku przedstawiał się w różnych państwach w sposób następujący:

Australja 32.708, Belgja18.444, Danja 27.518, Niemcy 436.450, Francja 11.863, Finlandja 1.803 Wielka Brytanja 1,158.000, Holandja 65.740, Włochy 134.719, Kanada 10.540, Norwegja 20.500. Austrja 130.000, Polska 155.245, Rosja 1,300.000 Szwecja 17.344, Szwajcarja 9.451, Czechosłowacja 73.006, Węgry 26.020.

W stosunku do roku poprzedniego 1923, bezrobocie zmniejszyło się we wszystkich powyższych państwach, jednak we wrześniu liczba bezrobotnych znowu zaczęła wzrastać.

ILOŚĆ SAMOCHODÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH Ludność Stanów Zjednoczonych wynosi 114 miljonów. Posiada ona 17.7 miljonów automobilów, na 6.42 osób przypada przeto jeden samochód. W roku 1923 liczba ta dosięgła 15.22 miljonów, przyrost przeto stanowi 16.28%. Wartość tych samochodów określa się na 11 miljardów dolarów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 16. Rządca drukarni L. K. Górski